

Polki w Tourze. Martyna Kubka zdobyła 30. tytuł w deblu. Weronika Ewald zagra w finale

maciej · 25 kwietnia, 2026



Martyna Kubka (WKT Mera Warszawa) odniosła 30. zwycięstwo deblowe w karierze, wygrywając w sobotę turniej ITF W35 w Szarm el-Szejk. W niedzielę, w finale gry pojedynczej, Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) powalczy tam o swój trzeci zawodowy tytuł. W imprezie rangi WTA 125 w Oeiras w półfinale w singlu wystąpiła Linda Klimovicova (BKT Advantage Bielsko-Biała).

Do ćwierćfinału mocno obsadzonego turnieju ITF W100 w Charlottesville dotarła Gina Feistel (WKS Grunwald Poznań), przebijając się wcześniej zwycięsko przez dwie rundy eliminacji.

ITF W35 w Szarm el-Szejk

Martyna Kubka (WKT Mera Warszawa) triumfowała w turnieju ITF W35 na twardych kortach w Szarm el-Szejk, odnosząc już 30. zwycięstwo deblowe w karierze. O największy jak dotychczas tytuł w singlu powalczy w egipskim kurorcie Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa).

Kubka stworzyła niepokonany duet ze Słowaczką Katariną Kuzmovą, a były najwyżej rozstawione w drabince. Na otwarcie spędziły na korcie trochę ponad kwadrans, ponieważ gdy prowadziły 3:0 w pierwszym secie Czeszka Anna Jelinkova i Słowaczka Vanesa Salalova poddały mecz.

Dalej w ćwierćfinale Martyna i Katarina wyeliminowały polską parę Weronika Ewald i Monika Stankiewicz (Legia Warszawa) 6:2, 6:4, które wcześniej uporały się w trzech setach z Egipcjanką Amirą Badawim i Szwajcarką Ivą Ivanovic 6:1, 6:7 (2-7), 10-5.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

W półfinale Kubka i Kuzmova ograły Kristinę Kroitor i Darię Zelinską (nr 3.) 6:0, 3:6, 10-3. Natomiast w sobotnim finale, w ciągu 67 minut, okazały się lepsze od Egipcjanki Sandry Samir i Słowaczki Radki Zelnickovej (nr 2.) 6:4, 6:1.

Podobnie jak duet Ewald-Stankiewicz, ćwierćfinał osiągnęła tam Daria Górską (Legia Warszawa) razem z Czeszką Amy Suchą, wygrywając z Dunkami Sofią Mortensen i Thalą Myhre 6:2, 6:3. W kolejnym meczu stawiały solidny opór Samir i Zelnickovej, zanim uległy turniejowym „dwójkom” 7:6 (7-3), 2:6, 6-10.

W grze pojedynczej Martyna była najwyżej rozstawiona w drabince i osiągnęła ćwierćfinał pokonując kolejno Sofię Martianową 6:0, 6:2 oraz Czeszkę Amy Suchą 6:3, 6:1. W pojedynku o miejsce w półfinale uległa Słowaczce Radce Zelnickovej 2:6, 4:6.

Za to występ w grze pojedynczej w Egipcie udanie kontynuuje Ewald, która ma za sobą cztery wygrane pojedynki trzysetowe. Rozstawiona z numerem piątym Polka spotka się w niedzielę z Holenderką Stephanie Visscher (nr 7.).

– Z moim trenerem Marcinem Domaszewiczem potraktowaliśmy ten turniej jako możliwość rozegrania się i sprawdzenia aktualnej dyspozycji, po prawie miesięcznej przerwie w startach wymuszonej przez problem z nadgarstkiem i poważną infekcją wirusową. Prawdopodobnie był to COVID, w sumie przez pięć dni leżałam całymi dniami w łóżku. Także mój powrót się nieco opóźnił, ale jestem zadowolona z tego, jak spisuję się w tym tygodniu – powiedziała Weronika.

Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Czy Weronika Ewald sięgnie po trzeci tytuł w Szarm el-Szejk? przekonamy się w niedzielę. Fot. @Facebook/Weronika Ewald

– Nie da się ukryć, że Szarm el-Szejk to moje szczęśliwe miejsce, lubię tu przyjeżdżać i grać, zawsze świetnie się tu czuję i bardzo odpowiadają mi tutejsze twarde korty. Zresztą na nich odniosłam dwa pierwsze zwycięstwa singlowe w zawodowym Tourze, więc zawsze miło wspominać to miejsce. Mam nadzieję, że jutro dorzucę jeszcze jeden powód do tego i uda mi się wygrać tu po raz trzeci – dodała.

20-letnia tenisistka pochodząca z Tczewa zwyciężyła w imprezach rangi ITF W15 w Szarm el-Szejk w 2023 i 2025 roku.

– Niewiele brakło, żeby Weronika zakończyła ubiegły rok z trzecim zwycięstwem na koncie. W grudniu, również tu w Egipcie, wystąpiła w finale „35-ki” przeciwko Francuzce Julie Belgraver. Miała nawet meczbola, ale ostatecznie przegrała ten trzysetowy thriller. Zobaczymy jak ułoży się jutrzejszy finał – wspomina trener Marcin Domaszkiewicz.

W tym tygodniu Ewald wygrała z Laimą Wladson z Uzbekistanu 2:6, 6:4, 6:1 (w drugim secie wyszła ze stanu 1:4) oraz Anną Snigriewą 4:6, 6:4, 6:3. W ćwierćfinale pokonała Darię Zelinską 4:6, 6:4, 7:5, a w sobotnim półfinale okazała się lepsza od Egipcjanki Lamis Alhussein Abdel-Aziz (nr 6.) 6:1, 5:7, 6:4 (w drugim secie nie wykorzystała prowadzenia 5:3).

Natomiast Monika Stankiewicz (Legia Warszawa) przegrała w pierwszej rundzie z rozstawioną z numerem czwartym Sahają Yamalapalli z Indii 4:6, 1:6.



Linda Klimovicova doszła do półfinału w WTA 125 w Oeiras. Fot. @Facebook/Tomasz Iwański

WTA 125 w Oeiras

Linda Klimovicova (BKT Advantage Bielsko-Biała) osiągnęła półfinał w turnieju rangi WTA 125 na kortach ziemnych w portugalskim Oeiras, gdzie towarzyszył jej nowy trener Tomasz Iwański.

W pierwszej rundzie Linda nie bez trudu uporała się z Portugalką Angeliną Voloshchuk 3:6, 6:3, 6:3, a następnie już bez straty seta 6:3, 6:3 z doświadczoną Niemką Moną Barthel, która 2013 roku była 23. w rankingu WTA.

Wreszcie w ćwierćfinale wyeliminowała 6:2, 6:4 Chinkę Yue Yuan, rozstawioną z numerem drugim w imprezie.

Ten zwycięski marsz Klimovicovej został przerwany w półfinale przez Francuzkę Fionę Ferro, której uległa w sobotę 3:6, 4:6.

Początkowo w drabince turnieju głównego znalazły się dwie polskie tenisistki, ale ostatecznie Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała), rozlosowana w niej z „piątką”, zrezygnowała jednak z występu z powodu drobnego urazu. Nie zagra również w turnieju WTA 125 w Saint Maio, a powrót na korty planuje podczas eliminacji do imprezy WTA 1000 na kortach ziemnych Foro Italico w Rzymie.



Gina Feistel dobrze spisuje się w Stanach Zjednoczonych. Fot. @Facebook/Gina Feistel

KANWA
APARTAMENTY

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA



moderna
Superior living

ITF W100 w Charlottesville

Gina Feistel (WKS Grunwald Poznań) dobrze spisała się w dużym turnieju rangi ITF W100 na kortach ziemnych w Charlottesville. Polka wygrała po dwa mecze w eliminacjach i w głównej drabince, osiągając tam ćwierćfinał.

W kwalifikacjach Gina, sklasyfikowana na 514. pozycji w rankingu WTA, łatwo uporała się z Amerykanką Julią Bedard 6:0, 6:0 oraz notowaną wyżej o ponad 150 miejsc Greczynką Marthą Matoulą 6:0, 6:3.

Występ w turnieju głównym rozpoczęła od dwóch kolejnych zwycięstw bez straty seta z dwoma Amerykankami, najpierw z Madison Sieg 6:3, 6:1, a następnie z Jennifer Brady 3:6, 3:1 (krecz Brady, byłej 13. tenisistki na świecie i finalistki wielkoszlemowego Australian Open 2021).

W ćwierćfinale Feistel uległa najwyżej rozstawionej w drabince Meksykance Renacie Zarazui 3:6, 2:6, która zajmuje obecnie 87. miejsce na świecie. W grze podwójnej Polka i Argentynka Martina Capurro-Taborda przegrały pierwszy mecz z Bułgarką Lią Karatanczewą i Prarthaną Thombare z Indii 2:6, 2:6.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/polki-w-tourze-martyna-kubka-zdobyla-30-tytul-w-deblu-weronika-ewald-zagra-w-finale/>